

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 94.

W NIEDZIELĘ DNIA 24. LISTOPADA 1799.

*Z Wiednia d. 17. Listopada.*

Do Nru. 91 tutejszej gazety wyszedł d. 15 pięćdziesiąty drugi nadzwyczajny do datk tey osnowy:

[Przez kapitana d'Albeck regimenta Sztuart na dniu 15 t. m. do Wiednia kuryerem przybyłego doniosł generał iardy Melas armią we Włoszech kommanderującą z głównej kwatery Ronchi: że się z różnych doniesień i wieści dowiedział, iż nieprzyjaciel powszechny atak na armię naszą przypuścić zamysla, z któremi doniesieniami poruszenia nieprzyaciela zupełnie zgadzały się, albowiem już drugiego dnia zrana forpoczty generała Sommariwa zsiłą napadły ku Genoli odpart. Ku Wieczorowi przebywszy nieprzyjaciel rzekę Pojsio także tamtejsze forpoczty odpart, i zajął Carru. — C. K. armia stała przy Trinita, mogła z obrotów nieprzyacielskich łatwo poznać, że nieprzyjaciel naszym prawemu skrzydłowi tył wzięść, i komunikacją nam z Turynem przeciąć chciał. Generał iardy rozmyślił się zatem

ściągnąć swoją całą siłę na prawe skrzydło, i lewe skrzydło nieprzyacielskie samokołowac, i dla większego złowienia nieprzyaciela cofnąć się, a zatem obrac stanowisko między Fossano i Marene. — W nocy 22 na 3 wymaszerowała C. K. armia z obozu pod Trinita, i stanęła między Fossano i Marene. Mondowi opuszczono, załogę z tamąd do Cheraseo przeniesiono, a tak od całego brzegu rzeki Stury odstąpiono. Nieprzyjaciel zastąpił Mondowi, i wkroczył we 4000 ludzi do Benne. — D. 3 wdarł się nieprzyjaciel aż na przedmieścia Fossanckie, a o 2 godziny po południu osadził Sawigliano; natychmiast dywizya Feld Mar. Lett. Ott całkiem ku Marene wyprawiona została. — Na drugi dzień, to jest 4go przypuszczono powszechny atak na nieprzyaciela, F. M. L. Ott poszedł jedną kolonną od Marene ku Sawigliano, F. M. L. Mirowski drugą od S. Lorenzo także ku Sawigliano, a F. M. L. Elsnitz trzecią od Fossano do Genoli. Brygada generała majora Gottesheim z garnizonem

Folsańskim powinna była dwa fałszywe ataki na Morozzo, i Madaleoa przypuścić, a przeto F. M. L. Ott i Mitrowski mu dać czas do wzięcia Sawigliano, a potem ruszenia na lewy bok nieprzyaciela. — Szrodek nieprzyjacielskiej armii był w Waldiggio zgromadzony, F. M. L. Ott było więc zalecono po wzięciu Sawigliano postać małą kolonnę do Genoli, a całą swą siłą udać się do Waldignasco, ażeby z tamtąd nieprzyjacielskie stanowisko w Waldiggio z lewego boku atakować. Jenerał Gottesheim miał rozkaz nieprzyaciela zatrudniać, a gdyby mu się atak udał, dogrzewać mu przez Madalena z prawego boku. — Gdy F. M. L. Ott 4go z rana do Marenne postępował ku Sawigliano, spotkał się natychmiast z nieprzyjacielską kolonną, która Marenne wziąć miała; bitwa była zapalczywa, kolonny wzajemnie okółować się chciały, tymczasem zwyciężyła roztropność F. M. L. Ott, i waleczność jego wojsk podkommednych; nieprzyjaciel, zo stał do ustąpienia przymuszony; ale się cofał w zupełnym porządku, broniąc się nieustannie, Sawigliano więc dopiero o 10tej godzinie mogło być wzięte.

F. M. L. Mitrowski posunął się swą drogą od St. Lorenzo z początku nieznacznie aż pod Sawigliano prawie, gdy się z tym nieprzyjacieli widział być okółowanym, rozmyślił się całkiem ustąpić do Genoli, a w tedy 300 ludzi od nieprzyjaciela odrwano, i w niewolę wzięto. — F. M. L. baron Elsnitz i jenerał major Gottesheim uczuli z Folsaano zacięty odpor od nieprzyjaciela, nasze wojska trzy razy zostały odparte, lecz ponawiały atak z odwagą szczególną i statecznością, przylım wszyscy byliby się może bitwa tam nieзде

cydowała, gdyby się prawe skrzydło po wzięciu Sawigliano daley nie było wdarło. — F. M. L. Ott pomiszerował według swej instrukcyi na Waldignasco do Waldiggio, a F. M. L. Mitrowski z Sawigliano do Genoli. Nieprzyjaciel, który się tam uyrzał razem atakowanym przez F. M. L. Ott, Elsnitz i jenerala Gottesheim, musiał ustąpić z tego miejsca, a wzmiarkowani dwaj feldmarszałkowie leitnanci złączwszy się, byli w stanie zacząć Waldiggio. Tymczasem stały obydwie pierwsze kolonny złączone w Genolę go dzinę, ażeby dać czas F. M. L. Ott odstąpienia dłuższą drogą przez Waldignasco. — O drugiej popołudniu przypuszczono atak do Waldiggio, a gdy się nieprzyjaciel ze wszystkich stron otoczonym być widział, ku Centale się cofał, armia puściła się za nim w też tropy, nieprzyjaciel usztykował się jeszcze raz w bardzo dobrej pozycyi, ale był natychmiast atakowany i wyparty. — W tych różnych po sobie następujących atakach zabrano 1300 ieńców nieprzyjacielowi. F. M. L. Ott wysłał małą kolonnę do Willafallet, częścią dla zastonienia naszego prawego boku, częścią ażeby nieprzyjacielowi przeciąć cofanie się tamże, ale nieprzyjaciel ponaywiększej części do Kuneo ustępował. Noc zakończyła bitwę, a armia przez niektórych podiazdów całkiem prawie pod Centale zgromadziwszy się, tamże przemocowała. — Jenerał Gottesheim nie był dosyć szczęśliwy, izby swoim słabym oddziałem, nieprzyjaciela z Morozzo był wyrugował, trzymał się tam mocno w nocy, a jenerał Gottesheim postawić się tylko mógł przeciwko niemu, ażeby go nakształt tarczy utrzymać. — Podczas postępowania

armii ku Centale usłyszano w tyle huk armat i rozumiano, że Sawigliano miejscem jest bitwy, i nie można się było czego innego dorozumiewać, iak że nieprzyjacielska kolonna około 3000 ludzi zawierająca, być musi, której może zalecone było z doliny Suzy z Francuzką armią pod Sawigliano złączyć się. To dorozumiewanie się zostało potem zupełnie upewnione. — Jenerał maior Sommariwa odebrał za tym zalecenie wrocić się zaraz we 4 bataliony, a złączwszy się z batalionem tamże zostawionym i 2ma szwadronami, odeprzeć ten nieprzyjacielski oddział, i tył nasz zabezpieczyć. Armia tymczasem kontynuowała swoje obroty bez przeszkody, a jenerał Sommariwa dopełnił swego zlecenia doskonale, przypuścił mężny atak na nieprzyjaciela, który przez Sawigliano do Matenay już był postąpił, i przyniósłszy go do ucieczki, zdobył na nim 400 jeńców. — Dla następnego dnia, to jest na piąty poczyniono takie rozporządzenia: ponieważ nieprzyjaciel w Morozzo przeciwko jenerałowi Gottesheim ieszcze się utrzymywał, a zbiegi nam donieśli, że w Ronchi oboz nieprzyjacielski ieszcze stoi, dywizya F. M. L. Ott Ronchi atakować, dywizya zaś F. M. L. Elsnitz Morozzo napisać miała, a F. M. L. Mitrowski miał w Centale zostać, dla zastronienia tego obozowego marszu, i wstrzymania nieprzyjaciela, gdyby nas ieszcze chciał atakować. To poruszenie miało daley w zamiarze zaraz pod Montenara i Kasteletto Sturę przebydź, azeby i na tej stronie stojącego zbici nieprzyjaciela. — Te 2 ataki przypuszczone do Ronchi i Morozzo zupełnie wykonano: F. M. L. Ott zajął 600 ludzi, reszta dla bliskości Kuneo umknąć mogła.

F. M. L. Elsnitz przymusił nieprzyjaciela w Morozzo złożyć broń, bo nie mógł do Kuneo uciekać, ile że mu ogień F. M. L. Ott pokazywał, że ta droga do powrotu zamknięta. Część umknęła więc na dolinę Stury, i chciała przebrnąć rzekę, co się wprawdzie niektórym udało, inna zaś część porwana od bystrey rzeki została, a tak blisko 400 ludzi utonęło, reszta 300 ludzi odstraszona tym okropnym przykładem nie miała już chęci na to się odważyć, i złożyła broń nad Sturą. — Złapaliśmy w tych dwóch dołach jenerała adiutanta, blisko 70 sztabowych i przełożonych officerow, i 4000 żołnierzy, tudzież 4 armaty zdobyliśmy; nieprzyjacielska strata w zabitych i ranionych 4 do 5000 ludzi wynosić musi. Naszą stratę liczą 15 do 1600 ludzi, pomiędzy któremi jenerał Adorian bardzo żałowany na pobojowisku małą kulą zastrzelony został.

Gdy podług doniesień dnia 5 nadeszłych nieprzyjaciel bardziej rozproszony został, niżeli się dniem pierwey dorozumiewano, i nigdzie się już tak statecznie nie utrzymywał iak w przeszłych dniach, więc to spowodowało jenerała iazdy Melasa odmienić swoy zamysł, i nieprzyjaciela po wszystkich dolinach kazać prześladować, ażatym rozproszenie onego do zupełności przyprowadzić. — Na lewym brzegu Stury goni go jenerał Gottesheim, na dolinie Mayry jenerał Lattermann, na dolinie Grany F. M. L. Ott, a na dolinie Stury około Kuneo F. M. L. Elsnitz. Dyspozycya tak iest zrobiona, iż gdyby się nieprzyjaciel gdziekolwiek ważył serio opierać a imia znowu zgromadzić się i złączyć może.

Jenerał iazdy Melas ostrzega sobie poźniej za nadesłaniem dokładniejszego opisu

Wystawiono tam świątynię sławy, w których wymienić, którzy się w tych dwóch pamiętnych dniach osobliwie popisali, szczególnie zaś zna być swoim obowiązkiem mężney waleczności, odwadze, i stateczności całego woyska należytą oddać pochwałę, tudzież oddać sprawiedliwość bardzo zręcznie wyrachowanym dystrybucjom ienerała Zach obowiązki jenerała kwatermistrza petającego, niemniej roztropnemu i walecznemu dowódcy F. M. L. Ott, Xciu Lichtenstein, Elsnitz, i Mitrowskiemu, iakoteż jenerałom Bellegardé, Palfy i Sommariwa, że im nayistotniejszą część tego tak pamiętnego, i w istocie samey bardzo ważnego zwycięstwa przypisać musi; nakoniec chwali osobliwie czynność i zdatność i ogromnie do celu dążącą podpułkownika de Pesi ze sztabu jenerała kwatermistrza, z tym dokładem, że wielkość wzmiankowaney straty nieprzyjacielskiej w zabitych i rannych kilkakrotnym napadem naszej iazdy, i straszному skutkowi naszego kartaczami, danego ognia przypisać należy.

Podług doniesienia F. M. L. Petrasch z Feldkirch pod d. 8 t. m. opuścił nieprzyjaciół trzymane przez siebie osadzone miejsca Ratsins i Bonaduz, gdy Arcy Xzę Karol zmocnił kilku batalionami stojącego w Gryzonach F. M. L. Linken, cofnął się za przedni Ren, a zebrawszy za sobą mosty, udał się ku Kunkels. Opuśczone przez nieprzyjaciela wyżej wzmiankowane miejsca zostały znowu przez nasze woyska osadzone. F. M. L. Linken rozkazał oddziałowi piechoty i iazdy przy Splugen stanąć, dla wysyłania z tamąd przez Petersthal, Thusis, i Sawierthal podjazdów aż do Illanz.

Arcy Xzę Karol donosi pod d. 5 t. m. z Donaueschingen, że nieprzyjaciół atakował d. 2 z rana wszystkie forpoczty jenerała hrabiego Merfeld, i one przez Auenheim, Neumühl, Ekertswihr i Goldschier nazad odparł; lecz wspomniany jenerał zgromadził szypko swoje siły, i tak skutecznie nieprzyjaciół nawzajem atakował, iż go z wielką stratą aż pod fortyfikacye K-1 odparł. Pócz wielu zabitych, zabrał mu 213 jeńców i 5 oficyerów; ogółem strata nieprzyjaciół może być do 800 ludzi rachowana, nasza zaś nie wynosi między zabitymi i rannymi iak 120 lub 130 ludzi. — Jenerał hrabia Merfeld chwali rozropnie sprawienie się w tej walce obu pułkowników Löwenberg i Prohaska, podpułkowników hrabiów Westenrad i Walmoden, tudzież rotmistrza Kozłowskiego i podpułkownika Radeckiego od ułanów Merfelda, a nadewszystko rotmistrza hrabiego Nadasdy od Blankensteina i podporucznika hrabiego Büßing od Merfelda, z których pierwszy z własney swey ochoty uderzył skrzydłem na nieprzyjacielską piechotę przy Auenheim, wielu z niej zarażał, 2 oficyerów i 70 żołnierzy w niewolę zabrał; ostatni zaś na posuniętego nieprzyjaciół ku Marlen z boku i z tyłu napadł, złączony z rotmistrzem Kozłowskim część jego wyciął, 3 oficyerów i 150 żołnierzy w niewolę zabrał. — Arcy Xzę Karol donosi dalej, iż stosownie do odebranego raportu od F. M. L. Xcia Lotaryńskiego, jenerał Xzę Hohenlohe wypędził nieprzyjaciół d. 3 Bönigheim i wielu mu jeńców zabrał.

Miedzy uroczystościami, które dwór Neapolitański dla lorda Nelson dawał nayokazalsza była w ogrodach krolewskich.

rey trzy figury woskowe widzieć się dały. Średnia wyobrażała lorda Nelsona (teraz Xiążęcia de Bronti w Sycylii) w zupełnym mundurze Angielskim. Nad nim unosiła się sława lecąca z trąbą w rękę, zupełnie twarzą do piękney lady Hamilton podobna. Obok stała inna figura wyobrażająca Williama Hamiltona w mundurze Windsor i z orderami. Król zdiawszy własną ręką z głowy figury wyobrażającej Nelsona, laur, włożył go na głowę prawdziwego bohatera, i ten nosił go przez całą uroczystość. W około świąty ni postawione były rozmaite piramidy Episkie, na których imiona bohaterow Angielskich, Neapolitańskich, Turckich i Rosyjskich w niniejszey wojnie uślawionych wyrte były, na sukniach zaś sławy wyszyte były imiona tych, którzy w bitwie nad Nillem walczyli. Muzyka grała pieśni: "Rule Britannia i God save the king", a całe zgromadzenie nauczywszy się wprzód wymawiania słow Angielskich przyspiewywało. Uroczystość zakończyła się feierwerkiem wyobrażającym bitwę pod Abukir, przy czym okręt admirałski Francuzki na powietrze był wysadzonym.

Do Neapolu przybyło 3500 Rosyjskiego woyska, które tam dla poskromienia Kalabryczykow garnizonem stać będzie.

Z Presburga donoszą, iż d. 10 t. m. pochowane zostało z wielką okazałością ciało zmarłego d. 23 października niezapomnianego Xcia Prymasa Węgierskiego hrabiego Jozefa Batthyani.

*Pędziesiąt trzeci nadzwyczajny dodatek do Nru. 92 Wiedeńskiej Gazety d. 17 List.*

Doniosło się wyżej, iż skoro się nieprzyjaciół dowiedział, że Arcy Xzę Karol postął stojącemu w Gryzonach F. M. L. Linken kilka batalionow w posiłku, opuścił miejsca Ratzins i Bonaduz, i cofnął się z przedniego Renu, rzuciwszy za sobą mosty. — Podług dalszego doniesienia F. M. L. Petrasch pod d. 10 z Feldkirch, ustąpił nieprzyjaciół później z całych Gryzonow. D. 9 odciągnął z wszystkimi woyskami z przedniego i tylnego Renu przez Dissentis, nakoniec opuścił to ostatnie miejsce i udał się ku Ursern. Do tego cofnienia zda się, iż go nasze groźne poruszenia przez Sawier i Patersthal ku Illanz, równie iak demonstracye stojącego w Belinzone jenerała Dedovich przez Medolsthal ku Dissentis i przez Aiolo ku gorze S. Gottarda nakłoniły, lubo on starał się lud omamić, iż dla tego cofa się na 20 mil nazad, że między Cesarzem Jmć i rzeplą Francuzką zaszło na 5 miesięcy zawieszenie broni.

Podobnież namieniło się wyżej krótko po potyczce zasłzłej między Xciem jenerałem Hohenlohe, zostającym pod komendą F. M. L. Xcia Lotaryńskiego i przeszłym za Ren przy Mannheimie nieprzyjaciółu d. 3 przy Boningheim. Przez przybyłego do J. C. K. Mei d. 16 rotmistrza hrabiego Cothek, przysłał Arcy Xzę Karol z główney swej kwatery Donaueschingen obszernie doniesienie o ważnych działaniach w owych okolicach. — Stosownie do tego doniesienia był wspomniany je. Xzę Hohenlohe od nieprzyjaciół d. 1 przy Bönigheim atakowany, i musiał się w nocy przez Bittigheim nazad cofnąć. Na wzgorku Bittigheim zostawił wszelako forpocztę i zapewnił sobie tym sposobem komunikacyą

z jenerałem Görger; wysłał kommandę na prawy brzeg Neckary, dla złączenia się z jenerałem Kereszty, a drugą kommandę wysłał do Böeingen, żeby w potrzebnym razie przebyła most przy Marbach, ten zrzuciła i ku Xciu Hohenlohe wzdłuż Neckary maszerowała; lecz ta kommanda zastała już w Marbach nieprzyjaciela. — D. 2 panujący Xzę Württembergi kazał zmocnić Xcia Hohenlohe 5 batalionami piechoty i 1 szwadronem jazdy swego woyska. Tego samego dnia przybył do niego 1 batalion Niemiecko-Bawarski od F. M. L. Xcia Lotaryńskiego. Xzę Hohenlohe osadził części swej piechoty okolice Bösigheim i Kleinsachsenheim, resztę rozłożył z tamtej strony Enns przy Bittigheim. — D. 3 atakował nieprzyjaciel w 4000 ludzi, nierachując w tyle postawionej rezerwy, forpocztę Xcia Hohenlohe, odpart ich aż na wzgórek Bittigheim, i gdy tam uszykował swoją artylleryą przypuścił formalny atak. Xi zę przeprowadził natychmiast swe woyska za Enns, poszedł przeciw nieprzyjacielowi, atakował go odważnie, usiłując zayść mu przez Winnice i góry z prawego boku, a z drógłej strony, opadowawszy wzgórek Löchgau przez Winnicę i drogę do Löchgau, uderzył na niego z lewego boku i po części z tytu. — Przez to poruszenie, połączone z żywym atakiem przeciw Löchgau, został nieprzyjaciel wkrótce zupełnie pobitym, i przysmuszonym uciec do Ettigheim, gdzie się na nowo zgromadził, osadziwszy to miejsce artylleryą i piechotą, postawił swoją jazdę w lewo do Ettigheim na jednym wzgorku, która okrywała wiele armat i 1800 piechoty. — Xi zę Hohenlohe postanowił w tym miejscu nieprzyjacielską jazdę atakować,

gdy właśnie nieprzyjaciel złamał swój przed dla cofnienia się. Korzystając przeto z tego przyiaznego momentu, była nieprzyjacielska jazda, 3 razy liczniejsza od naszej, z tak wielką natarczywością i zapalem atakowana, że wkrótce zupełnie odparta i rozpruszoną została. — Nieprzyjacielska piechota, która się w różnych miejscach Quarees i Mäsen uszykowała, i aż do ostatniego momentu nayuporczywiej brosiła, została po większej części wpień wycięta, tak, iż lekko biorąc można do 1200 zabitych rachować, ponieważ cały plac boju był ze wszystkich stron trupem zasłany. — Wystawione niektóre woyska na okrycie nieprzyjacielskiego boku zostały także odparte, i nieprzyjaciel był ścigany przez Brakenheim, Hadersschlag, Kleingastach i Neuberg, gdzie przez wozy przechodzić musiał. — Nieprzyjacielscy jenerałowie Nau i Loreet zostali w tej okazyi raniłi, 17 oficerow i 697 prostych zabraliśmy w niewolę. Nasza strata w porównaniu z nieprzyjacielską bardzo jest mała, i nazwitej składa się w szalich koniach. — Xzę Hohenlohe wysłał potym część swego woyska do Laufingen, dla odcięcia cofania nieprzyjacielskiemu oddziałowi, który był do Grobenthal postąpił; lecz ten cofał się już był spieszno do Heilbrunn, a ztamtąd do Sinheim.

Xzę Hohenlohe chwali mężstwo i stałość, okazaną przez wszystkie woyska w tym chwalebnym dniu, a nadewszystkę jazdę, która cudow walczności dokazała. Z dystęgujących się pojedynczo chwali szczególnie: podpułkownika Kitchner, rotmistrza Outefeld i porucznikow Jarrier, Kranz i Fouk, potym wachmistrza Wittib, od Anspacha kieryslerow regimentu, któ-

ry 220 ochotnikami z konia zsiadł, nieprzyjacielską piechotę w lesie pałaszem i pistoletami atakował, 3 officerów i 70 żołnierzy w niewolę zabrał, tudzież od 13 dragonii regimentu pułkownika Egger i rotmistrza Bellat, rotmistrza Pretlak, od Arcy Xcia Franciszka kierysferow, pułkownika Ratiehevich, od Niemiecko-Banackiego batalionu, który się z całym tym batalionem na nowo wślawił. — Przy ataku jazdy dystengwowali się: pułkownik Wilhelm od Arcy Xcia Franciszka i rotmistrz Wimpfen. Rotmistrz Hakelberg, od tegoż regimentu, przełamał na lewym boku czworgran nieprzyjacielskiej piechoty, drugi rozpędził rotmistrz Sick, od 13 dragonii regimentu. Ta jazda była iak naydzielniey przez pułkownika Degelmann od Arcy Xcia Franciszka kierysferow i podpułkownika Kirchner, od regimentu Anspach, wspierana. Rotmistrz Pretlak, od Arcy Xcia Franciszka, w padł nieprzyjacielowi przez Maynheim w bok i przymusił go do ucieczki. Porucznikowie Richine i Wintler, od Arcy Xcia Franciszka, dystengwowali się także bardzo. — Xzē Hohenlohe nie może dosyć wychwalić zapatu i ochoty jenerałow Xcia Württemberskiego Phul i Seger, czynności skrzydłowych adiutantow kapitana Warabüller i porucznika Hügl, tudzież chwalebnego postępowania kapitana Scharfenstein, od Württemberskich strzelcow i porucznika Pful, od grenadierow, równie iak mężstwa i odwagi ogutem wszystkich sztabu i niższych officerow i całego woyska Württemberskiego. Szczególniey zaś zaleca podpułkownika Werohard, od Arcy Xcia Franciszka kierysferow, podporucznika Bulza, od re-

gimentu Anspach i swego adiutanta Raschko, od regimentu Macka.

Nazajutrz, to jest d. 4 postanowił Elektorsko-Palatynski pułkownik Wrede, który z 1 batalionem Palatyńskiej piechoty i 2 szwadronami Cesarских husarow nad Nekarą stał, atakować także z swej strony nieprzyjaciela przy Obrigheim, wymusić przeprawę przez Nekarę i pozyskać wzgórek Merlsheim. Część swej piechoty przeprowadził pomimo tegoż nieprzyjacielskiego ognia na drugą stronę Nekary i kazał iey Obrigheim szturmować. W tym samym czasie przepływała i dywizya ułanow; nieprzyjaciel dawał wszędzie nayporczywszy odpor, lecz po 3 godzinney walce był zupełnie porażony, przez Anspach i Aglasterhausen ścigany; zabraliśmy 1 officera i 61 żołnierzy w niewolę. Nieprzyjaciel zostawił wiele zabitych na placu. Nasta strata w zabitych i raniomych iest bardzo niewielka. Wspomniony pułkownik chwali bardzo rotmistrza Steuerer i porucznika Smolka, od 2go ułanow regimentu. Od Palatyńskiego regimentu dystenggowali się szczególniey: kapitan Frank i porucznik Gerhard. — Przy Obrigheim został zaraz na Nekarze most rozbity, i Wrede postąpił nazajutrz do Aglasterhausen. W nocy z 4 na 5 opuścił nieprzyjaciel Pforzheim, obawiając się żeby mu cofnienie do Mannheimu nie było przecięte. Wspomniony pułkownik poszedł d. 5 do Helmstadt i zabrał przeszło 20 jeńcow.

F. M. L. Xzē Lotaryński postanowił d. 6 uczynić rekogostowanie przeciw stojącemu między Breteni Knittkrigen nieprzyjacielowi, i odepnąć jeżeli można za Bre-

ten. Przednia straż jenerała Görger uskuteczniła to iak nappomyślniey, odparła nieprzyjaciela z znaczną stratą i ścigała go aż za Breten. Zabrano nieprzyjacielowi przeszło 100 ieńcow; nasza zaś strata bardzo jest nie wielka. Dystęgowowali się w tey walce: Rotmistrz Kuttalek, a naybardziej porucznik Flödaig, od Arcy Xcia Alberta kierysferow, tudzież porucznik Scheiblern, od 2go regimentu ułanow.

D. 7 postąpił Xzę Hohenlohe do Sinheim, a swoje forpoczty posunął do Hofen.

D. 8 zlecił F. M. L. Xzę Lotaryński jenerałowi Görger atakować Bruchsal; ten postąpił w 3 kolomny letkich woysk, które w krotce wyparły nieprzyjaciela z Bruchsal. Przed Galganberge uszykował się znowu, lecz zapokazaniem się kolomny postępującej na Neibsem przez Winnice w prawą od Bruchsal, przymuszony był uciekać do Obstadt, i zupełnie zmieszany został skoro trzecia kolonna z Unterorishheim ku Obstadt postąpiła, opanowawszy w przed cały las aż do Stiefeld. W czasie gdy nieprzyjaciel aż do Laogenbruk był ścigany, wysłał jenerał Görger jeden od dział Blankensteina husarow ku Filipsgowowi, który tak szybko do Graben wpadł, iż stojący tam nieprzyjaciel nie mógł się więcej cofać, częścią rozpruszony, częścią wycięty został i 60 ieńcow mu zabrano. Ogółem zabrał jenerał Görger w całym tym przedsięwzięciu przeszło 100 ieńcow, sam zaś bardzo mało stracił. Chwalili dobre sprawienie się wszystkich woysk, a szczególniey kommandantow kolonnami majora Moor, hrabiego Trautmansdoiff, Hershany i rotmistrza Bek, daley rotmi-

strzow Medray i hrabiego Nadasdy, porucznika Weber od Blankensteina husarow, rotmistrza Breitscheider, od 2go ułanow regimentu, kapitana Lenk od Siedmiogrodzkiego, rotmistrza Weczsay i porucznika St. Quentin od Weczaya, z których ostatni mimo odbrany znaczney rany niechciał woysk opuścić, kapitana od Tyrolskich strzelcow i rotmistrza Stipsics od 2go ułanow regimentu, nakoniec kapitana Wincian od głównego sztabu. Za pomocą tego ataku został Filipsburg zupełnie tegoż dnia oswobodzony i komunikacya z tą twierdzą przywrocana.

Na końcu tego doniesienia dodaje Arcy Xzę Karol, iż nie może dosyć wychwalić istotnych zasług, iakie jenerał Xiążę Hohenlohe przez mężne swoje postępowanie i roztropne rozporządzenia w bitwie d. 3 położył, ponieważ on jedynie przyłożył się do nagłego wyparcia i pobicia nieprzyjaciela, równie iak do oswobodzenia Filipsburga. Arcy Xzę Jmć chwali równie waleczność jenerała Görger, Palatyńskiego pułkownika Wrede i nie spracowaną czynność kommandanta korpusu F. M. L. Xcia Karola Lotaryńskiego; szczególniey zaleca kapitana Rohkirch, od głównego sztabu, który w tey okazyi bardzo ważne położył zasługi i podług świadectwa F. M. L. Xcia Lotaryńskiego nowe dał dowody swych rzadkich talentow i odwagi.

*Z Wenecyi d. 24. Października.*

Obzędek pobrzegowy za Piusa VI wczoraj się rozpoczął i przez dni 9 ciągle trwać będzie. Kardynałowie Xzę Jork, Dugani, Gerdil, Garandini tego tygodnia przybyli do naszego miasta. Liczba kardynałow tu się znajdujących jest 23.

# D O D A T E K

D O N<sup>um</sup> 94.

## GAZETY KRAKOWSKIEY

---

W NIEDZIELĘ DNIA 24 LISTOPADA 1799.

---

*Z Madrytu d. 17. Października.*

Potrzeba konieczna pokoju bardziej się tu może czuć dale niżeli w inszych Europy Państwach; dla tego zwycięstwa Francuzow szczerą przynoszą radość. Oczekujemy z niecierpliwością skutku połączenia naszej eskadry z eskadrą Francuską; w noszą tu, że te dwa rządy 56 okrętów znajdujących się w porcie Brestenskim na ważną i stanowiącą wyprawę przeznaczają. — Niedobry stan naszego skarbu jest przedmiotem troskliwości Króla i osób radę jego składających; do tego momentu wszystkie środki których użyto dla zaradzenia niedostatkowi, były niedostatecznymi. Xzę Pokoju w czasie ostatniej swojej bytności u dworu przełożył Królowi i każdemu w szczególności ministrowi niebezpieczeństwa na któreby nas wystawić mógł, przedłużony smutny stan skarbu naszego. Mówił on o odmiannach jakie uczynić potrzeba, o nowych źródłach, o nieukontentowaniu którego jeżeli niezapokoić, to przynajmniej uprzedzić należy. Zdać się iż rząd zatrudni się środkami da-

jącymi do ożywienia handlu i dostarczenia skarbowi królewskiemu dzielnego wsparcia bez którego dłużey niezdolałby się obeyść. Don Ludwik Mariano de Urquijo niczego niezaniedbuie dla połączenia iak najściśley rządu naszego z rządem Francuskim, iakoż od śmierci Karola II w żadnym czasie nie było podobno między obiema rządami mocniejszy i ściśleyszy przyiazni. Dowiadaliśmy się że matkowie nasi z matkami Francuzkami w Brest żyją po bratersku. Margrabia del Campo przybył do tej stolicy. Smutną odbieramy wiadomość że gwałtowne trzesienie ziemi, które nastąpiło dnia 17 czerwca zniszczyło zupełnie port i miasto Acapulco na brzegu zachodnim Meksyku łączące.

*Z Frankfurtu d. 6. Listopada.*

Czytamy w gazecie woyskowej ogłoszoney w główney kwaterze Arcy Xcia Karola następujące przytoczenie „Postanowiono na seymie podług wszelkich formalności dostarczyć dla zachowania niepodległości krajow Niemieckich pięćoraki kontingens; lecz wyrok ten nigdzie jeszcze swe

go nieodebrał skutku. Jeżeli jednak nie ma być tylko czczą formalnością dla pokazania że się coś zrobiło; jeżeli z tych usiłowań w istocie powinny dla cyrkulów wynikać korzyści, potrzeba aby przyzeczane woyska zostały zaciągnięte, wyćwiczone i iak najprędzej dla walczenia do stawione; potrzeba aby obrona królów Niemieckich w iak naykrońszym sposobie uskutecznioną była, oddalając wszystkie małe interesa, wszystkie szkodliwe myśli, i wszystkie zawikłane formalności, w posród których naradzenia powiększają się nieskończenie i nikną, nakoniec zupełnie; potrzeba oddalić wreszcie wszelką przewinającą nadzieję jeżeli nie możliwości uchylenia się od swoich obowiązków, to przynajmniej korzystania na czasie. Jeżeli przeciwnie szukać się będzie w konstytucyi środków dla przeszkodzenia skutkowi uzbrojenia; jeżeli Państwa Rzeszy

przeniosą raczy trwanie przy swojej systemie egoizmu nad przyłożenie się do wielkiego zamiaru obrony i ocalenia powszechnego, będzie to jeszcze przypadek względem którego będzie można powiedzieć: *Dum Roma deliberat, perit Sagantum.* "

Z Strasburga d. 1. Listopada.

Wczoraj przybyło tu kilka batalionów posiłkowych pomiędzy innemi z departamentu Seine. — Podług listów z Bazylei pod dniem 29 dyrektoryat Helwecki odebrał odpowiedź dyrektoryatu Francuzkiego względem żądanej pożyczki, przez którą wszystko cokolwiek kommanderujący generał Massenauczynił, potwierdzonym zostało; stosownie zatem do tego miasto Bazylea spłaca się do zapłacenia summy od niego żądanej. W armiach od czasu rozprawy pod Szaflhausen i Konstancją nic ważnego nie zaszło.

### D O N I E S I E N I A

J. O. X. Józef Czartoryski, opiekun brata swego X. Kazimierza Czartoryskiego, zjechałszy tu dla interesów tejże opieki, zobowiązku iey donosi, że tu bawić będzie, aż do środka przeszłego miesiąca Decembra, a z tymi, którzy mogą mieć iak i interes lub iakie pretensye, do tegoż brata jego lub urządzającego domem tego JP. Jana Podleskiego okazuy interesów tegoż brata, do tegoż J. O. X. Józefa Czartoryskiego, profilując z iego tu bytności, adresować się powinni, gdyż po upłynięciu tym czasie, żądane do czasu teraźniejszego pretensye przyjęte nie będą. W Krakowie dnia 18 gbra 1799.

Józef X. Józef Czartoryski.

**Rozporządzenie C. K. Pełnomocney kommissyi zadworney Galicji zachodniej.**

*Postanowienie paletuiącej strażniczey stacyi w Szwidrach.*

Ponieważ na mocy rezolucyi nadworney dnia 2 aprilis t. r. w Szwidrach, cyrkule Siedleckim stacya strażnicza do paletowania postanowiona została i na dniu 22 sierpnia czynności swe rozpoczęła, więc podaje się to do powszechney wiadomości.

W Krakowie dnia 11go października 1799.

Jan Nepomucen Hrabia de Trautmansdorf,

J. Rzym C. K. Ap. Mości pełnomocny

nadworny kommissarz

Franciszek baron Wilson Waldgon von Castburne.

**Ze strony C. K. pełnomocney kommissyi zadworney Galicji zachodniej.**

Na wstawiienie się Ke. lewsko Węgierskiego rządu namiestniczego podaje się niniejszym powtórnie, i stosownie do tutejszego wezwania pod d. 27 sierpnia r. b. każ-

demu do wiadomości, że termin w tedy postanowiony do stawienia się Jerzemu Pithingerowi synowi sklarza Jana Jerzego Pithingera w mieście Szemnitz zmarłego na pół roku przedłużony został.

Gdyby zaś kto o zapadłej moze śmierci wezwanego Jerzego Pithingera pewną miał wiadomość, tedy ma o tym albo najbliższemu urzędowi cyrkularnemu, albo tutejszemu kommissywi zadowolonej donieść, i namienić, czy zostawił posobie sukcesorow, lub nie? W Krakowie dnia 17go października 1799.

Karol baron de Galenfels, sekretarz gubernialny.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Kajetanowi Skopowskiemu: że Pan Józef Tomkiewicz u sądow tych, o przełączenie sprawy przeciw mafie krydalney Konstantego Jankowskiego względem ustąpioney summy 322 cz. zł. z prowizyą, załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie przypozwany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Kajetanowi Skopowskiemu adwokata tutejszego Pana Ostrowskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpoczęcie się i ukończony będzie, on pr-eto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 14 Decembra roku bieżącego o godzinie 9 zrana sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowodu, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które na swą obronę za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastianski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej  
W Krakowie dnia 16 Septembra 1799.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Antoninie z Śląskich Olizarow, że Pan Tomasz Przyborowski u Sądow tych, o zapłacenie summy 1000 zł. pol. z prowizyą, załobę na nią, iako spoliczkę sprawę z Panią Wiktoryą z Nawarskich Rylską, podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie obżałowana zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, opeyże Pani Antoninie Olizarow adwokata tutejszego obowga prawa doktora Niemca z iey szkoda i iey kosztem, zastępcą postanowity, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpoczęcie się, i ukończony będzie; ona przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby d. 7 Grudnia 1799 sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowodu, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestęła, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniebdania wynikającą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać być winna była.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Chrastianski.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej.  
W Krakowie d. 24 Września 1799 roku.

Ascher.

Gdy na dniu 30 P ździernika 1799 roku dobra Krz-ń, Stawiceyń i Jasionna w cyrkule Radomskim leżące Pana Stanisława Greybera dziedziczne, dla niezgłoszenia

się tych, którzyby sobie ich nabydź byli życzyli, sprzedane być nie mogły; nowa przeto tych dobr licytacja na dzień 9 Grudnia roku bieżącego o godzinie 9 zrana na-  
znacza się, z tym dodatkiem: że cena ich szacunkowa w kwocie 128 839 zł. pol. jest  
ustanowiona i że warunki za zasadę kupna kontraktu służące, stronom przy akcie  
licytacji komunikowane będą; że nakoniec życzącym sobie tych dobr nabydź, wol-  
no jest ich detakcyą przeyrzeć sobie w sądowej registraturze.

W Krakowie dnia 4 Listopada 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szła, Krakowskich Galicyi Zachod.  
Elsner.

Dnia 17 grudnia r. b. w kancelaryi C. K. kameralney dyrekcyi Niepołomskiej o  
godzinie 9 zrana na skarbową potrzebę 500 korcy żyta, i 600 korcy na słod podatnego  
iżczmienia przez publiczną licytacyą od tego zakupione zostaną, który za najtanszą  
cenę te gatunki zboża liwerować podęymie się.

Za fiskalną cenę brać się będzie. Targowa cena która w ostatnim dniu przed licy-  
tacyą w mieście Wiśnicz znaydować się będzie.

Gdyby się licytanci znaydowali którzyby mnieyszą kwotę liwerować podęli się,  
Więc licytacya częściami po 100 i 200 korcy odprawiona być może.

Na vadium (zastaw) powinna być dziesiąta część prætium fisci od tej kwoty  
zboża złożona, która sprzedający liwerować zechce.

Z Urzędu C. K. kameralnych dobr Dyrekcyi. W Niepołomicach  
dnia 9 Listopada 1799.

Postel.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodney Edyktem niniejszym  
wiadomo czynią: iż Xiądz Jozef Bogucicki, nauczyciel wystużony szkoły głowney  
Krakowskiej, pleban Igotomski d. 26 grudnia 1798 roku z tym światem pożegnał się i  
testamentem swoim krewnych swych (nie wymieniwszy ich) dziedzicami postanowił.

Gay zaś C. K. Sady te nie mają wiadomości, gdzie ustanowieni dziedzicami  
krewni s. p. Xiędza Bogucickiego mieszkają, przeto upominają ich: ażeby prawo swoje  
do dziedzictwa C. K. Sodom tutejszym okazali; gdyż w przeciwnym razie dziedzic-  
stwa pertraktacya z tymi odprawiać się będzie, którzy się zgłoszą, a w przypadku,  
gdyby się nikt nie zgłosił, cały majątek przez C. K. Sady tutejsze administrowany,  
a nakoniec jako opuszczony uważany będzie. W Krakowie d. 14 Wześnia 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow. Galicyi  
Zachod.

Weimann.

Ze strony C. K. Sandomirskiego urzędu cyrkularnego podaie się wiadomości,  
że termin arendy skorowego w Krol. mieście Sandomierzu ostatniego grudnia 1799 koń-  
czy się, a licytacya tego podatku 20go listopada t. r. w Sandomirskiej kancelaryi cyr-  
kularney o godzinie 9tej zrana dla wypuszczenia onegoż w ową arendę na rok ieden  
od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1800 odprawiona, za cenę zaś pierwszą tego-  
roczną summa arendowna, 1911 zł. ryń wynosząca podana będzie.

Na która licytacyą zatym chce arendowania mających z tym dokładem zaprasza  
się, iż warunki arendowne, w tegorocznym kontrakcie wyrażono, tu iestozie przed li-  
cytacyą przeyrzeć mogą, i z kaucyą przyiać się dającą, tudzież zaktadem ćwierćro-  
czną ratę arendowną wynoszącym na terminie licytacyynym stawiać się mają.

W Sandomirzu na dniu 31 Października 1799.